

przeciwny porozumienia się z Orłowem. Na przedstawienie ministra sprawiedliwości, pana Cazot, postanowił jednomyślnie ułomnie Hartmana i wydal go do Anglii.

Z motywów ministra dowiedzieliśmy się, że nietylko wina Hartmana przez protokół policyjny moskiewskiej nie została udowodniona, lecz nawet osobiście aresztowanego nie została sprawdzona. Hartman odmawiał wszelkich objaśnień, nazwał zaś swoje ręczycywidne nie chciał nawet obrócić swemu Engelhardowi powiedzieć.

Nazajutrz po ministerjalnej uchwale odwołano go do jednego z portów nad Kaletąską cieśniną, gdzie sładzszy na okręt, popłynął do Anglii.

Orłów, niezadowolony z takiego zakończenia, wyjechał za urlopem na czas dłuższy do Petersburga. Rozpuścił pogłoskę, iż może nie powróci do Paryża. Nikt jednak w to nie wierzy, jak nikt nie wierzy, żeby stosunki przyjaźni Moskwy do Francji zostały tym wypadkiem zachwiane.

W Berlinie przypuszczają, iż fakt uwolnienia Hartmana przekona Gorczakowa, iż wspólne działanie z Francją jest niepodobne, i dlatego z ust Bismarka usłyszano publiczną pochwałę rządu francuskiego. Przynał on, iż rząd ten nie mógł inaczej postąpić, jeżeli nie chciał się sprzeniewierzyć zasadzie republikańskiej, którą reprezentuje.

W Wiedniu podobno także uznano postępowanie rządu francuskiego za rozumne i zgodne z prawem. Inne gabinety również przychylnie zapatrują się na uchwałę tego rządu.

Prasa francuska, z wyjątkiem dzienników legitymistycznych i klerykalnych, zadowolona jest z rządu, i przypisuje jego uchwałę wpływowi Gambety, który w ostatniej chwili miał oświadczyć, że gdyby rząd w żądaniu wydalenia nihilistów ustąpił dyplomacji moskiewskiej, w takim razie doczekałby się Francuzi żądania, ażeby i Polakom odmówił gościnności, na co przecież zgodzić się nigdy nie można.

Skrajne dzienniki, pochwalając uwolnienie Hartmana, przedstawiają niewłaściwość wydalenia go do Anglii. „Tym faktem uznaj rząd swoją niższość wobec Anglii”, powiada, i tak jest w rzeczy samej. Bądź co bądź przyznać trzeba, iż postąpił uczciwie, cofając się z policyjnej współpracy z Moskwą, w którą się nie baczenie wplątał.

Sprawa ta Hartmana miała jeszcze inne znaczenie, na które nikt nie zwrócił uwagi. Wprowadziła nihilistów na pole europejskie, i stała się powodem ich zbliżenia do stronnictwa radykalnego francuskiego, co jest także wypadkiem niemiłym politycznej doniosłości.

Komitet wykonawczy partii rewolucyjnej w Petersburgu wydał odezwę do francuskiego ludu. Wyraża w niej pewność, iż Francja nie zgwałci prawa gościnności, nie stanie się spółniczką cara, wydając Hartmana, i w jakowych kolorach malując tyranie carską, przyznając się do zasad wielkiej rewolucji francuskiej: wolności, równości i braterstwa. Odezwą ta jest wezwaniem Francuzów do solidarności z moskiewską rewolucją i polityki anticarskiej.

Ważny dokument odebrały dzienniki francuskie z Petersburga, i podały go w całości. Jeżeli dla scharakteryzowania działań partii rewolucyjnej moskiewskiej uznacie za potrzebne powtórzenie tej odezwę, przetłumacz ją i posie w następnej korespondencji.

Radykalisci francuscy nie zostawili moskiewskiej odezwę bez odpowiedzi. Dziennik *l'Égalité* wydrakał odezwę do „Braci w Rosji”. Przyrzeka w niej nihilistom pomoc, której się radykalisci francuscy wzajemnie od nich spodziewają, gdy wybijie godzina akcji. Odezwą ta w imieniu ludu francuskiego napisana, wyraża oświadczenie podziwiania dla heroicznych usiłowań młodzieży moskiewskiej, łamiących „despotyzm najobrzydliwszy”.

Kiedy mowa o odezwach, wspomnieć jeszcze muszę, iż dzienniki francuskie otrzymały inną jeszcze proklamację z Petersburga, wydaną przez Komitet wykonawczy zaraz po eksplozji dynamitowej w Zimowym pałacu. Komitet obolewa nad śmiercią niewinnych żołnierzy, lecz katastrofy tragiczne tego rodzaju uważa za niuniknione. Dla rodzin zabitych żołnierzy posłał komitet 6.000 rubli.

Z tych coraz częstszych stosunków partii rewolucyjnej moskiewskiej z stronnictwem radykalnym francuskim, jeden już wniosek zupełnie pewny wyciągnąć można, to jest ten, iż nihilisci mają już swoją zagraniczną politykę, i że ta polityka w obecnej Francji zwraca się skutecznie przeciwko przymierzaniu oportunistów z carem.

Bismark rozumie dobrze korzyści ich działania dla swojej polityki, i aplauduje faktowi, który staje jako przeszkodę do porozumienia się Gorczakowa z Freycinetem, musi w rozwoju dalszych następstw doprowadzić do zupełnego odosobnienia Moskwy i Francji.

Dziwnie się widać interes, i wzajemnie się wspierają najsporniejsze dążenia. Najważniejszym wypadkiem dnia jest odrzucenie przez senat głównego artykułu 7. projektu Ferrero do prawa o wyższym wychowaniu. Odrzucono go 148 głosami przeciwko 129. Walka była zaciekła. Rzadko roczniki parlamentarne przedstawiają podobnie uporczywe a długie spory.

Jules Simon, sprawozdawca komisji, rozwinął wszystkie zasoby potężnej swojej wymowy, ażeby skłonił senat do odrzucenia artykułu, który zwracając się przeciwko zakładom naukowym utrzymanym przez zakony nieupoważnione, znosił wolność wychowania we Francji. Wszystkie wolności są z sobą w ścisłym związku, — naruszenie jednej poślaga za sobą stratę innych wolności. Jakoż, zniesienie wolności wychowania jest niezumianiem praw rodzicielskich i prowadzi za sobą gwałt sumienia. Senat więc dobrze zasłużył się wolności odrzucając artykuł, przeciwko któremu zwrócili się miliony katolików.

Nie pomogła mowa Ferrero przeciwko Jezuitom, która zajęła aż dwa posiedzenia; nie pomogła interwencja samego Freycineta, który swymu koleżce przyszedł w pomoc i zagroził w razie odrzucenia 7. artykułu wypowiedzeniem Jezuitów na drodze administracyjnej, czyli zastosowaniem prawa dawno wydanego i wyszłego z praktyki o zakonach nie mających upoważnienia rządowego. Argumenta ministrów zbijał jeden po drugim Jules Simon, niepojędziej szerzkości republikanin i wolnościowy, wpływ którego w senacie stał się niezaprzeczonym, odkąd stanął na czele opozycji przeciwko nietolerancyjnej polityce rządu i jego systematów państwowego wychowania.

Na jednym z ostatnich posiedzeń senator Testelin zrobił skandal w celu osłabienia uroku wymowy Simona. Przerywał mu kilkakrotnie. Gdy zaś Simon chciał mu odpowiedzieć, Testelin krzyknął: „Ja panu nie przerywałem, chciałem tylko wyrazić uczucie mojej dla pana pogardy i wstręta.”

Prezydent przywołał go do porządku, prze-

ciwko czemu oświadczył się Simon, taktem zaś swoim, umiarkowaniem i poskromieniem swojego obrażenia odmówił niezwykły tryumf nad nieprzewidywanym i źle wychowanym przeciwnikiem. Cały senat powstał w obronie Simona, który z większym jeszcze zapalem, jakby nie nie zasło, prowadził rzecz swoją dalej.

Z wrażenia, jakie zrobiła mowa uczonego męża, można było przepowiedzieć upadek atakowanego artykułu. Gdy jeszcze w końcu zabrał głos stary Dufaure, używający ogólnego szacunku były prezes gabinetu z czasów MacMahon, pewność zwycięstwa stała się zupełną. Mowa Dufaure była również świetną jak Jules Simona. Gdy przyszło do głosowania, nie tylko stronnictwa prawicy dały swoje wota przeciwko rządowi, ale znaczna część lewego centrum, złożonego z konserwatywnych republikanów.

Co rząd teraz zrobi? Czy będzie upierał się przy swoim i wyweła konflikt pomiędzy senatem a Izba deputowanych; czy spełni groźby jakie wypowiedział? Nie wiadomo. Dzienniki rządowe i półrządowe zapowiadają wypowiedzenie Jezuitów oraz innych kongregacji nieupoważnionych a zajmujących się wychowaniem młodzieży; — dzienniki zaś radykalne zachowują się dość obojętnie wobec porażki rządowej. Jeżeli w radzie gabinetu przeżywa rozstrójność i umiarkowanie, Francja uwolniona będzie od groźnego jej *kulturkampfu*, co tylko na dobre może wyjść republice.

Konstantynopol 9. marca.

W sprawie granicznej greckiej ma być wyznaczona komisja polityczno-techniczna, w której ani Turcy ani Grecy udziału mieć nie będą. Wszystkie sześć mocarstw zgodziły się, aby przy uregulowaniu granicy zasada większości głosów za podstawę wzięta była. Kiedy jednak komisja ta się zgrzmadzi i prace swe rozpocznie, o tem jeszcze mowy niema. Co zaś do kwestii czarnogórskiej, decyzja Porty zamieniająca obwoły Gasinie i Plawa, na inne terytorium zaludnione przez katolików, przez sultana zatwierdzoną i księdz Nikicie przestaną została. Pan Corti, ambasador włoski, mimo wielkiego zniechęcenia w tej sprawie, zajmuje się nie jeszcze gorliwie; nadziei polubowego załatwienia jej nie traci, chociaż przedstawiają się dwie ważne trudności. Naprzód domaganie się Nikity wiele się różni od ustępstw Porty, a powtóre, nie zapytano o to Albańczyków, jakkolwiek nie tajem jest, że właśnie katolicy głównie przyczynili się do klęski jesiennej Czarnogórców, że nie chcą być poddani prawosławnemu kacyka, i że pod tym względem zupełna jednorodność pomiędzy Albańczykami chrześcijanami i muzułmanami panuje.

Tymczasem sir Layard nieustannie pracuje, i przynależa, coraz nowych kłopotów rząd otomański nabawia. Reformy sądowe jakie wprowadzone świeżo zostały, stały się powodem zbiorowej protestacji europejskiej. Naprzód Porta oświadcza, iż to są sprawy czysto wewnętrzne, sir Layard, popierany przez swych kolegów, utrzymuje znowu, że co do poddanych tureckich nie miałyby nie do powiedzenia, ale gdy ci ostatni nie raz są w zatargach z Europejczykami, niekorzystnych warunków procedury dla swych rodaków przyjąć nie mogą i nie chcą. W tych dniach zapewne odbędzie się w tym przedmiocie nowa narada pełnomocników europejskich, na której także delegowani tureccy znajdować się mają. Sprawa ta, na pozór mało znacząca, nabawia niemiłą troskę Turków, bo jeżeli uleży wypadnie, rząd zniewolonym będąc odwołać swe postanowienie, na kompromitację narazonym będzie.

Jak wam wiadomo, moneta miedziana zaprzestada kursować, ale rząd ścigając miedziane piastry, 20 i 10-parówki, puścił w cyrkulację 5-parówki, z przekonaniem, iż one nominalnej swej wartości nie tracą. Czy dla tego, że nowe?... Prawdopodobnie tak rozumowali finansisci tureccy. Tymczasem inaczej się stało i moneta nowo wybita w cenie znacznie się spada. To samo się dzieje z metalikami; codziennie na nich się traci, a gdy takcie prawie codziennie chwytają fałszywe fabrykujących monetę srebrną (miedzianą i pół miedzianą), nieufność coraz bardziej się krzewi, i może do bardzo smutnych doprowadzić następstw. Już i tak kraj wyczerpany został na kach i miedzi, a gdy przyjdzie jeszcze stracić na metalikach i srebrze, to niedza istniejąca spotęguje się do stopnia, który z pewnością katastrofy wywołuje. Idzie już we wszystkich prowincjach band zbójceckich mnóstwo, a i tu na Perze najmniejszego bezpieczeństwa nie ma.

Kiedy w takim tu znajdujemy się położeniu, na prowincjach inne jeszcze zjawiają się trudności. Nad Limem, w obwodzie Nowo-Bazarskim istnieją liczne bandy, rozbójniczymi zwane, a w istocie w innym tworzące się celu. Garnizony austriackie, co miały być tam zmniejszone, pozostają w obecnej swej sile, a Porta, przewidując krwawe zajścia, wysłała tam regularne wojska, dla utrzymania wzburzonej ludności od niebaczących kroków. Tam Turcy zaczynają — w Macedonii Bułgari; i w tych dniach stożona została dwugodzinna utarczka w bliskości wsi Gurnica, w obwodzie Zihni. Turcy, nauczeni przez Moskali, podają swe straty na jednego oficera i dwóch szeregowców, lecz zańdło w świeżej są pamięci ich biuletyn z ostatniej wojny, aby do nich najmniejszą wiarę przywiązano. Również blisko miasta Serres walczono, ale o rezultacie bliższych szczegółów dotąd nie ma.

A kiedy Macedonia i Wilajet Kossowa mniej więcej już są zakłócone, wiadomości z Ramelii jeszcze bardziej są niepokojące. Nieszczęsna komisja międzynarodowa graniczna wcieliła do Rumelii miasteczko Kirdzale i okolice jego. Tam to właśnie była główna kwatery Saint Claira, tam nienawisz ku nowemu porządkowi rzeczy przez Moskali, podają swe straty na jednego oficera i dwóch szeregowców, lecz zańdło w świeżej są pamięci ich biuletyn z ostatniej wojny, aby do nich najmniejszą wiarę przywiązano. Również blisko miasta Serres walczono, ale o rezultacie bliższych szczegółów dotąd nie ma.

A kiedy Macedonia i Wilajet Kossowa mniej więcej już są zakłócone, wiadomości z Ramelii jeszcze bardziej są niepokojące. Nieszczęsna komisja międzynarodowa graniczna wcieliła do Rumelii miasteczko Kirdzale i okolice jego. Tam to właśnie była główna kwatery Saint Claira, tam nienawisz ku nowemu porządkowi rzeczy przez Moskali, podają swe straty na jednego oficera i dwóch szeregowców, lecz zańdło w świeżej są pamięci ich biuletyn z ostatniej wojny, aby do nich najmniejszą wiarę przywiązano. Również blisko miasta Serres walczono, ale o rezultacie bliższych szczegółów dotąd nie ma.

W tymże samym dniu 3.000 Pomaków pokazało się nieopodal Iler, wszyscy uzbrojeni w broń Martiniego, którą zapewne sprowadził sobie zdołał. Rząd bowiem turecki — o tam z największą pewnością zarezerwywać — w czasie pobytu tam Saint-Claira ani jednej broni, ani jednego ładunku nie dał i dać nie chciał, a nawet lekarstw dla chorych emigrantów nie udzielił. Dnia 26. lutego prefekt Haskey Rajnow i pułkownik Toussaint Dumanoir, szef sztabu, w interesie służby tamże się znajdujący, zgromadzili siły zbrojne w departamencie będące, a

około 1.400 ludzi wynoszące, i tymi obsadzili wyżyny Iler, w obwodzie Kirdzale leżące. Tymczasem powstają rekrutują, we wszystkich wsiach okolicznych, zwiększając tym sposobem znacznie swe siły. Z Filipopla wysłano 800 ludzi w pomoc, bowiem podług odebranych wiadomości, powstańcy opuszcili góry, i są już w marszu ku Haskey. Popocho panuje nietylko u podnóża Rodopu, lecz nawet i pomiędzy mieszkancami Filipopla.

„Do opinii publicznej narodów cywilizowanych!”

Pod powyższym tytułem otrzymaliśmy dzisiaj z Genewy odezwę w języku francuskim, napisaną z tak niepospolitą siłą argumentacyjną, a zarazem z tak podziwianym godnym umiarkowaniem, że nie wahamy się ją powtórzyć. Zresztą podają ją dzisiaj wszystkie pisma wiedeńskie. Oto jej dosłowny przekład:

„Carski rząd Moskwy domagał się od Rzeczypospolitej francuskiej wydania człowieka, oskarżonego przezeń o wzięcie udziału w zamachu na życie cara. Zaledwie rozpoczęły się w tej mierze rokowania, gdy nastąpił nowy zamach, a wkrótce potem dzienniki doniosły o aresztowaniu kogoś w Wiedniu w skutek reklamacji rządu moskiewskiego. Takie zamachy i takie reklamy, wobec tego stanu w jakim się Moskwa obecnie znajduje, będą niewątpliwie powtarzały się codziennie. Ważnym jest przeto aby opinia świata cywilizowanego przysłała raz przecie do jasnego poglądu o tej kryzys przez jaką Moskwa przechodzi.

Wszelako chcąc wytlumaczyć tę kryzys, zaglądnąć się należy w szczegółowe zbadanie warunków politycznego i społecznego bytu carsstwa. W politycznej odezwie jest to niemożliwe, ale za to możemy stanowczo twierdzić, że każdy badek sumienny i bezstronny, po dokonaniu swej dyskusyjnej pracy, przyjdzie do następujących wniosków:

1) Carski rząd Moskwy, jedyny rząd despotyczny w Europie, nie może być uważany jako reprezentant, chociażby tylko ze strony formalnej, ludów zamieszkałych carską. Nie jest on nawet rządem narodowym, ponieważ stoi gwałtem i jeno siłą utrzymuje swe panowanie nad rozmaitemi narodami i krajami, których prawa narodowe brutalnie poniewiera. Toż niektóre z tych narodów już nieraz wciągną broń rządu teraźniejszego cara, usiłowały zabrać ręką wywalczoną swą niepodległość. Zbrodnie i okrucieństwa dokonane w Polsce, na Kaukazie, w ziemi koczaków ukraińskich etc. tępienie języka i literatury ukraińskiej, aneksja gwałtem dokonana Besarabii rumuńskiej, oto poczet najwstrząsających faktów, wykazujących na czem to się opiera władza carów nad rozmaitemi krajami i narodami wchodzącymi w skład ich monarchii.

2) Carski rząd Moskwy nie może być także uważany jako rząd popularny, albowiem jego system podatkowy i wszelkie te zapory, jakie stawia oświadczenie ludowej, należą niewątpliwie do głównych przyczyn tych periodycznych głodów, tych epidemii i tych pożarów, które w caracie przybrały rozmiary takie, o jakich Europa nie ma wyobrażenia od czasu ludów średnich. Frazes o „przywiązaniu ludu moskiewskiego do rządu” powstał jeno w skutek nieporozumienia, które stał się wynikiem, iż w niektórych prowincjach caratu ciemne masy ludowe uświatały fantastycznego władce, od którego się spodziewają równego podziału ziemi; niemniej wszakże uważają one za swych wrogów wszystkich faktycznych reprezentantów władzy i buntują się przeciw nim przy każdej sposobności. Oprócz tego wśród tej narodowości, która jest dominującą w caracie, istnieje przeszło 12 mil. sekciarzy, którzy nie używają do brodziejstwa najskromniejszej tolerancji religijnej i przeto nietylko nie są przyjaźni rządu ale nawet wielu z nich są wrogami z zasa- dy wszelkiej carskiej władzy.

3) Carski rząd Moskwy nie może również być uważany jako reprezentant tych warstw społecznych, które się nazywają majętami, ponieważ pozbawia je wszelkiej swobody; ponieważ w okolicznościach ministerjalnych i nawet przez usta samego cara rządek formalne wyzwanie rodzinie, oświadczywszy, że ona podnieca duch opozycji w młodych pokoleniach; ponieważ wreszcie poddał niedawno pod dyskretnalną władzę policji wszystkie instytucje wyborcze, jak Rady miejskie, Rady powiatowe (ziemskie), nawet sądy pokoju, lubo władza tych ostatnich i bez tego bardzo ograniczona była.

4) Nienawidzony przez ludność, wewnątrz zgulnizną zepsucia toczony i niezdolny do wypolnienia ciążących na nim obowiązków, choćby najelementarniejszych, rząd carski nie ma nawet tej władzy, jaką siła daje. Dowodem tego są te konwulsyjne środki, do jakich się ucieka: mianuje prowincjonalnych satrapów, a przekonawszy się o ich impotencji, pomimo olbrzymiej władzy, jaką ich obdarzył, mianuje po nad nimi i obok atokratycznego cara, rodzaj dyktatora, który przypomina sobą najmniejszego z czasów starożytnych azjatyckich despotyzmów, i zarazem składa najniebezpieczniejsze świadectwo tego, że despotyzm w caracie wszedł w okres agonii i rozkładu.

5) Ruch rewolucyjny, którego widownią jest teraz carat, jakkolwiek skomplikowane i powikłane są jego polityczne i społeczne czynniki, jest jednak zjawiskiem zupełnie naturalnem, tak dalece, że nawet dla antokraty Moskwy nie jest bynajmniej czemś niespodziewanem. Wszakże na początku swego panowania, proponując pewne ulpszenia w systemie rządu, któremu historia odmówiła przyznania żywotności, car Aleksander II. oświadczył sam, że „lepiej rozpocząć reformy u góry, aniżeli czekać niż poczyna” z dołu zmuszać do ich wprowadzenia. Ale ponieważ reforma reformatorska przedsięwzięta przez rząd carski postępowała krokami nader powolnymi, nie była ani dość szczerą, ani też nie rozwijała się na szeroka skalę; ponieważ nadto te reformy, które rząd już był zaprowadził lub wprowadzić zamierzał, były odwoływane lub w zarodku tłumione przez inne rozporządzenia tego samego rządu; — przeto też ruch reformacyjny z tem większą siłą i energią zaczął się rozwijać w łonie samego społeczeństwa. W następstwie tego rząd i społeczeństwo stanęły wrogo wobec siebie, poczęli się ścierać nawzajem, a proces tego ścierania się datuje już od roku 1860. Pozbawienie ludu wszelkiej swobody wypowiedziania swych projektów reformacyjnych; brak wszelkich tych instytucji za pomocą których ludność wypowiada swe zdanie o dotyczących ją sprawach i o swych potrzebach; surowe kary wymierzane za każdą krytykę istniejącego systemu politycznego; bezustanne egzekucje polityczne, których liczba o wiele przekracza te cyfry, jakiej dosięgły smutnej pamięci rządy Mikołaja I.; tortury i męczarnie straszne jakie znosić musieli wszyscy skazańcy polity-

czni w lochach carskich więzień; wreszcie impotencja umiarkowanych liberałów caratu, którzy dążąc do zmiany systemu politycznego, znosili tymczasem jego okropności i zabrać w obec rządu głosu nie śmieli; wszystko to razem złożyło się na to, że prąd reformacyjny, zrazu bezkrawny i jeno literacki, przekształcił się z biegiem czasu w ruch rewolucyjny, a nawet terrorystyczny.

6) Wobec tych okoliczności opinia publiczna narodów cywilizowanych popelniała zbrodnię przeciw postępowi stu milionów poddanych caratu, gdyżby cokolwiekbądź wspierała jego rząd barbarzyński. Żywimy nadto przekonanie, że rządy narodów cywilizowanych nie zgola nie zyskają, nawet w sferze swych chwilowych interesów, oddając usługi monarchii, która jest w stanie tak dalece posuniętego rozkładu.

7) Szczegółowo zaś rzecz biorąc, wydanie kogokolwiekbądź ściganego przez rząd moskiewski, chociażby z zachowaniem wszelkich formalności jurydycznych, będzie właściwie wydaniem człowieka na śmierć pewną, albowiem po za karami, jakie wymierzają trybunały państwowe, istnieje w caracie bezwzględna arbitralność agentów administracyjnych; oprócz tego funkcjonuje tam stale pod imieniem „Trzeciego oddziału prywatnej kancelarii carskiej” trybunał inkwizycyjny, podługający pod swą procedurę nawet tych, o których niewinności orzekną trybunały państwowe.

Alisów Moskwa z Kurska. Dragomanów Ukrainiec z Połtawy. Elpidin Szwajcar z Kazania. Fomin Moskwa z Kostromy. Guterman z Rostowa nad Donem. Zemanów Moskwa z Kazania. Kutzowa Moskiewka z Tweru. Lachocki Ukrainiec z Kijowa. Morozow Moskwa z Jarosławia. Elsnitz Moskwa z Moskwy. Ralli Rumun z Besarabii. Czarkiesów Gruzin z Kaukazu. Weller z Mińska.

Zgromadzenia Towarzystwa zaliczkowego i kasy zaliczkowej

we Lwowie odbyły się wczoraj przy bardzo nielicznym udziale członków, gdy pierwsze liczyły tylko 1836 a kasa 1593.

Poniżej podajemy niektóre daty rocznego sprawozdania obu tych tak pożytecznych instytucji, z których pierwsza jako starsza i silniejsza dysponująca środkami, popierała kredytem kasy oszczędności a od początku istnienia pod jednym i tem samem zdolnym kierownictwem, większą też rozwinięto działalność, podczas gdy kasa musiała walczyć z dezorganizacją wewnętrzną w skutek zmiany osobistości kierujących i przez 3 lata prawie popadła w zupełną apatię, z której zaledwie od 2 lat wybrnęła.

Suma udzielonych pożyczek z końcem roku 1879 wyniosła:

w Towarzystwie zaliczkowym	457.832 zlr.
w kasie	237.328 „
Udziały członków wpłacone:	
w Towarzystwie	117.532 „
w kasie	39.797 „
Wkładki na książeczki:	
w Towarzystwie	338.256 „
w kasie	175.243 „

Z bankowego kredytu obie instytucje obecnie bardzo mało korzystają.

Fundusz rezerwowy:

w Towarzystwie	12.090 „
w kasie	6.109 „
Czysty zysk:	
w Towarzystwie	12.060 „
w kasie	5.410 „
Koszta administracji:	
w Towarzystwie	12.496 „
w kasie	6.207 „

Byłyby to główne cyfry, które we wszystkich rubrykach wykazują, stosunek jak 2 : 1 prócz wpłaconych udziałów, pod którym to względem kasa powinna rozwijać energiczniejsze działania.

Z czystego zysku otrzymanego dywidendy członkowie Towarzystwa 8%, kasy zalicz. 9%. — Towarzystwo pobiera prowizję 8% z góry i 4% z wolki, kasa 10%, w ratach 13 miesięcznych i śadnego procentu od zwłoki, więc obie instytucje pożyczają członkom prawie na tychsamych warunkach.

Rozpraw na obu zgromadzeniach nie było prawie żadnych, gdyż obydwa przyjęły sprawozdania roczne z zadowoleniem do wiadomości W Towarzystwie przyjęto zmianę kilku paragrafów statutu, dotyczących organizacji Dyrekcji, a w kasie wniesiono również wniosek do pewnych zmian.

Wybory uzupełniające wypadły wedle propozycji przeszłorocznych; mianowicie wybrano do Rady zawiadowczej Towarzystwa zaś jako nowych członków: radcę apt. Seweryna Prexia i prof. Wład. dr. Zajaczkę w kasie, do Rady kasy zaś: Adw. dr. Gajewskiego, prof. Marcyniaka i obywat. Karłowicza.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 15. marca.

Wojciech Sewiński, znakomity pianista i kompozytor, autor „Słownika muzyków polskich”, umarł w tych dniach w Paryżu, w 75 roku życia. Urodził się we wsi Łankaszwice na Podolu w 1805 r. Początkowo rozwój swego talentu zawiądział u ojca Sebastjanowa i brata starszego Janowi. Ten ostatni widząc znakomite zdolności młodzieńcze, wyprawił go w 16 roku życia do dalszego kształcenia za granicę. Po dwuletnich studiach w Wiedniu i w Włoszech, młody Wojciech przybył około roku 1828 do Paryża i wkrótce zjedynawszy wziętość lekcajami, wystąpił z publicznym koncertem, który od razu ustalił jego artystyczną sławę. Niedługo potem występował wspólnie z Thalbergiem i Lisztem, i dotąd pamiętane są w muzykalnym świecie paryżkim te niepospolite tris. Muzykę traktował poważnie. Za niepospolitej zasnęł poczytać mu należy zespolenie ducha francuskiego z naszym w świątym gruncie modlitwy ludowej; wydane bowiem przezeń w tłumaczeniu francuskim „Śpiewy religijne polskie”, niektóre z biskupów francuskich zaledni dnochwienstwa wprowadzić do kościołów swych diecezyj. Był też pożądanym gościem u dworów Karola X, Ludwika Filipa, królowej Wiktorji i Leopolda króla Belgów, a także w salonach najwyższej arystokracji francuskiej. Na utrzymanie swoje był bardzo mało, a większą część dochodów z koncertów obracał na wspomaganie ubogich rodaków. Również i testamentem przekazał część swego mienia na rozmaite zakłady polskie. Za granicą używał wielkiej wierności; mniej znany był w kraju, chociaż do końca życia przewodnił myślą jego była praca dla państwa i dla ziemi, która go wydała. Jednym z ostatnich dzieł jego jest oratorjum „Święty Wojciech”. Od czasu do czasu brał pióro do ręki i pisał rzeczy fejletonowe. Ostatniem tego rodzaju dziełem było tłumaczone z różnych utworów dzieło zbiorowe p. t. „Musicaliana” wydane w r. 1878 w Paryżu w księgarni polskiej Wydawnictwa Mikołewicza.

Najpiękniejszymi pamiątkami bohaterskich czynów Jana Sobleskiego, których rocznicę dziś będziemy w r. 1893 są słynne obrazy Altomontego bitwy pod Wiedniem i Parkanaui, znajdujące się obecnie w kościele św. Józefa. Ka. opat Nowa-

kowaki, tak zasłużony około pamiętek po Sobleskim w Wiedniu karał wykonać litografowane reprodukcje tych obrazów, czarne i kolorowane, a Wydział krajowy zawiadomił o tem wydziałem Rady powiatowej i gminne w celu rozpowszechnienia tych reprodukcji po krajach dla podniesienia narodowego poczucia tak między ludem wiejskim, jak i dziesiątą szkolną. Ka. Nowakowski prosi nas o zawiadomienie, że kolorowane egzemplarze są już na wyczerpaniu i radzi, aby spieszyć z zamówieniami. Zapas czarnych litografji jest jeszcze znaczny; oprócz tego ka. opat postarał się o piękne fotografie tych obrazów, które dla szkół ludowych odstąpił po niskiej cenie 1 złr. Z zamówieniami zgłaszać się należy do ka. Nowakowskiego w Żółtkwi.

Konul Karol Bolesławski otrzymał pozwolenie noszenia krzyża oficerskiego orderu włoskiej korony.

Od kilku już miesięcy pojawiają się w *Czasie* t. zw. „Kroniki niedzielne”, pisane są przez ceterch fejtletonistów, które odznaczają się *pro primo* tem, że pomimo wspólnej pracy czterech głów mniej mają dowcipu, aniżeli były się nań zdobył „przeciętny pojedynczy osobnik”, a *pro secundo*, że pojawiają się w nich koncepta, nad które balamutniejszych nawet słynny korespondent taropoliskiego *Świata* wymyśliłby nie potrafił. W ostatniej naprzykład „Kronice niedzielnej” pomysły fejtletonista nabawił się do Moljerze, Wielopolakim, Gonnodzie, Prometenszu, Stańczykach, Backu, Draperze i t. d., skonałowawszy dalej, że fortyfikacja moralną przed światoborczym tendencjom jest Marjaska wieka, a fizyczna c. k. koszary, wapieniawszy nakoniec o Gannidzie i wyborach, postnych sładankach „pod Palmą”, otóż po tem wszystkim wynalazł rzecz taką, o jakiej dotychczas nikomu się nie śniło, mianowicie a r y s t o s o c j a l i z m. Nie jest to śądna bestja apokaliptyczna, ale wytwór czystego, krakowskiego rozumu i uczucia. Arystosocjalizm polega na tem, że po planach będą spacerować hrabowie i profesorowie, a paupry z wywalonym językiem będą jak dotychczas pomimo zakazów policyjnych leżeć w trawie i od czasu do czasu skrzyć się, że są głodni. Jest to najnowszy program ekonomiczny dowcipnych krakowskich panów i podpanków, zachwycający pod względem dobrego smaku i prostoty.

Wielkopostne rozrywki tegoroczne zakończy koncert, który odbędzie się w niedzielę wieczorem (21. bm.), na korzyść Towarzystwa „Bratniej pomocy” techników. Staranne przygotowania, jakoteż przyrządzone wspaniałe najpiękniejsze sił artystycznych naszego miasta pod kierownictwem pana Mikulego, pozwalają się spodziewać, że tak co do wykonania obfitego programu jako też i zapelnienia sali — koncert ten będzie jednym z najświetniejszych w tym roku.

Pan Jan Stromenger właściciel realności pod 1. 146 i 147^{1/2}, złożył imieniem mieszkańców tychże realności kwotę 33 zł. 50 c. w. a. dla ubogich miasta.

Z koncertu urządzonego dnia 10. marca b. r. przez gal. Towarzystwo muzyczne na cele dobroczynne, wypłynęła kwota 200 zł. 40 c. a po strąceniu wydatków w ilości 47 zł. 52 c., pozostał czysty dochód 152 zł. 88 c., który podzielono po połowie na rzecz zakładu kalek św. Łazarza i na fundusz obronkni małych dzieci chrześcijańskich.

Przedymniom mała składa uprzejmie podziękowanie wszystkim P. T. panom i panom, którzy w koncercie czynny udział wzięli, niemniej też p. Balkowi za bezpłatne wypożyczenie fortepianu.

W sobotę rozpoczął się na nowo proces seojaliatów w Krakowie. Sprawozdania jeszcze nie mamy, donoszą nam tylko o burzliwym zajściu w sali sądowej. Jako świadek wystąpił zańdło do brze znany we Lwowie koncepista policji p. Byżard Cossa, uszczęśliwiający teraz swoją osobą Wiedeńskich, w sprawie oskarżonego Adolfa Inlendera i zeznał, jakoby Inlender, kiedy go zaaresztowano we Lwowie, chciał mu wskazać ówczesne mieszkanie Ludwika Waryńskiego, jeżeli go puszczą na wolność. Na ciężki ten zarzut, obronny Inlender odpowiedział, że Cossa jest „podłym kłamcą”, za co został w drodze dyscyplinarnej skazany na trzy dni aresztu.

Posiedzenie Towarzystwa przyrodników pol. im. Kopernika, odbędzie się we wtorek d. 16. marca o godzinie 6. wieczorem, na wszechzniey w sali nr. XV. (Zie piętro). Porządek dzienny: 1. Ustanowienie dat zwykłych posiedzeń. 2. Wykład dr. Brühla: „O metodach badania budowy atomistycznej ciał organicznych”. 3. Wykład dr. Kamieńskiego: „O nowym sposobie żywienia się roślin”. 4. Luźne komunikacje.

W lwowskim Towarzystwie prawniczym odbędzie się we wtorek dnia 16. marca br. o godz. 7. wieczorem Zebranie członków, na którym prof. dr. Leonard Piętko zda sprawę o projekcje ustawy, o stopie procentowej i o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu przy czynnościach kredytowych.

W środę dnia 17. marca b. r. wykona Gajewski Towarzystwo muzyczne w wielkiej sali Domu narodowego pod przewodnictwem artystycznego dyrektora pana Karola Mikulego koncert, z którego czysty dochód przeznaczona dla mieszkańców dotkniętych wylewem Wisły. Program ten sam, jak koncertu chóru męzkiego. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, w kancelarii Towarzystwa, a w dzień koncertu przy kasie. Z powodu prób na ten koncert, wieczorek muzykalny przypadający na poniedziałek został odwołany.

Aleksander Żaba, rodem z Litwy, będąc konsulem moskiewskim w Erzerumie, pierwszy dał poznać uczonemu światu europejskiemu język i literaturę Kurdów w dziele, wydanym w r. 1861 p. t.: „Recueil des notices et récits de la littérature et de tribus du Kurdistan”. Tenże sam Żaba ołożył pierwszy „Słownik kurdyjsko-francuski”, który w rękopisie oddał akademikom nauk w Petersburgu w nadziei, że ta go swoim nakładem ogłosi. Brak ożonek kurdyjskich w drukarni akademii, oraz niemożność znalezienia korektora, opóźniły ogłoszenie tego dzieła. Nakoniec podjął się wydania tegoż niemiec Justa, i w jego opracowaniu słownik Żaby ukazał się obecnie w druku.

Mianowania. Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, mianował gal. adjunkta budownictwa Bonalda Isskowskiego inżynierem w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Wiadomości policyjne z d. 14. marca Kucpewi J. S. skradziono ze sklepu pod 1. 52 ulicy Janowska po własnemu się przez okno dwa worki maki.

Przyaresztowano zarobnicę Annę Sub i syna jej Jana Sub za kradzież wiktualów popelnioną ze zamkniętej plwnicy pod 1. 11 ulicy Kerytana; — kobietę niewiadomego nazwiska za podejrzane posiadanie kilku koszul męskich, które chciała sprzedać za bezcen.

Pani M. A. zgubiła ozerwony pugilareski kwotę 17 zł. 21 c., a pani T. B. kolnierze skanki wy na ulicy Ormiańskiej.

„Wiener Allgemeine Zeitung.“

Dieses neue „Wiener-Blatt“ erscheint vom 1. März angefangen regelmässig und zwar:

Dreimal des Tages

Das **MORGENBLATT** 12 Seiten stark, um 6 Uhr Früh, das **Mittagblatt** 4 Seiten stark, um 1/2 2 Uhr Nachmittag und das **Abendblatt** um 6 Uhr Abends. Eine besondere Spezialität: des Morgenblattes ist die wissenschaftlich-feuilletonistische **Bella**, welche abgesondert von dem politischen Theil des Blattes, ein concentrirtes Bild des geistigen Lebens bieten soll.

Das **Sechs-Uhr-Abendblatt** soll vorwiegend den **commerziellen Interessen** gewidmet sein. In dieser Weise dürften alle geistigen und politischen Bedürfnisse gleichmässig Befriedigung finden.

Im **Mittagblatt** werden die Romane hervorragender Autoren veröffentlicht. Den Reigen eröffnet

Adolph WILBRANDT'S „MEISTER AMOR“.

Für die Leser aus den Kreisen des Lehrstandes, der Montan-Industriellen, Sportfreunde u. s. w. sind die Fachzeitungen: **Lehrer-Zeitung**, **Montanistisches Fachblatt**, **Sport- und Jagdzeitung** u. s. w. berechnet, welche sämtlich von hervorragenden Fachleuten redigirt werden. Für die Damenwelt ist durch eine **MODE-ZEITUNG** gesorgt. Das ein so grossartiges Unternehmen nur mit grossartigen Mitteln ins Leben gesetzt werden konnte, braucht nicht besonders betont zu werden. Die literarischen Kräfte, welche für die „Wiener Allgemeine Zeitung“ gewonnen wurden, sind zahlreicher, und bedeutender als aller anderen ähnlichen Unternehmungen. Das interne Bureau zählt mehr als dreissig Redacteurs und Berichterstatter. Die Zahl der Correspondenten im In- und Ausland übersteigt schon jetzt die Ziffer von 200 und steht denselben in den Hauptstädten Pest, Berlin, Paris u. s. w. ein eigener Draht zum telegraphischen Separatdienst zur Verfügung.

Von hervorragenden Schriftstellern, welche für die Beilage der „Wiener Allgemeinen Zeitung“ gewonnen wurden, nennen wir nur: **Lindau, Heyse, Loher, Spielhagen, Schleich, Bamberger, Pecht, M. M. von Weber**, und Andere. Trotz dieser grossartigen und kostspieligen Einrichtungen, trotz der Fülle des Lesestoffes, welche geboten wird, ist der Preis nicht höher, als der anderen Wiener-Blätter.

In der Provinz kostet die „Wiener Allgemeine Zeitung“ mit täglich einmaliger Versendung 7 fl., mit zweimaliger 8 fl., mit dreimaliger 9 fl. vierteljährlich.

Die Druckerei, welche die besteingerichtete des Continents ist, befindet sich gleichwie die Redaction und Administration:

Wien, Schottenring Nr. 14. die Expedition Schulerstrasse Nr. 14.

Administration der Wiener Allgemeinen Zeitung.

Plac

do budowania najodpowiedniejszy przy ul. św. Mikołaja obok wesołnyj róg ulicy Kurnickiej w najpiękniejszym i najzdrowszym miejscu w pobliżu miasta położo y, obejmujący 1669 metrów kwadratowych z dwoma frontami i ogrodem owocowym, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliska wiadomość i dokładne plany, miszajacy przy ulicy Jagiellońskiej 18 na dole po lewej ręce, co dzień od godziny 5 do 6 wieczór, z wyjątkiem dni świątecznych. 1719 1-3

Wyszyły s druku. Umiejelne rozprawy: Prof. dr. Smith: Jak zapobiedz atychmizmowi wypadku włosów 20 pf. Dr. Grant's Stahlbäder, przewodnik zastosowany do natury do uchylenia osłabienia pancerowego i nerwowego u kobiet i mężczyzn 20 pf. Wychamnia benzoinowa sody dla dermy twarzy na płuca i krtań, podług prof. dr. K. Kitzschkego i dr. Schüllerera 20 pf. Prof. Wilma o aparatach rozdzielających zioła. Niszyciel grzyba jadowitego i reumatycznych podpadów 20 pf. Hady sanitarnego prof. Weddenburga, aparaty i narzędzia do leczenia z ususpianiem ce do leczenia zapalenia ocznych i ropiacych się wydzielał zapalenia powiek, katarakty. Prospect 20 pf. Za nadaniem 20 pf w markach pocztowych franco, przez Verlag der Union, Dresden. 1216 4-6

FAYARD & BLAYN
papier przeciw gościow, niesytom, bulom, ranom, nagniotom, oparzeniom etc.
Skład centralny w Paryżu na ulicy Neuve St. Marri 40, i we wszystkich aptekach. 1011 4-2

Główny skład win węgierskich
pierwszej jakości
Kronika i Mahlera
za rog. Żółtkowa 1. 105, Złotobranie-Lwów.
Cennik

Wina węgierskie białe.	
Zwykłe sztywne wina, szacowany litr od 10 do 50.	
Hegysala sz. 82 ct. lit. 88 ct., wd 15 m.	
z r. 1874	40
Ziel niasz	50
prima	60
Szamorodcz	80
z r. 1872	90
Tokajer	95
z roku 1872 butelka z r. 1.	110
Maslan	70
Wina węgierskie czerwone.	
Boudaj	40
Erlauer	45
Offner	50
Karlowitz	55
stary	60
Stare wina sz. sz. w butel. z r. 1869 sz. 1.90	
	1868 1.50
	1867 1.30
	1866 1.20
	1865 1.10
	1864 1.00
	1863 0.90
	1862 0.80
	1861 0.70
	1860 0.60
	1859 0.50
	1858 0.40
	1857 0.30
	1856 0.20
	1855 0.10
	1854 0.05
	1853 0.02
	1852 0.01
	1851 0.00
	1850 0.00
	1849 0.00
	1848 0.00
	1847 0.00
	1846 0.00
	1845 0.00
	1844 0.00
	1843 0.00
	1842 0.00
	1841 0.00
	1840 0.00
	1839 0.00
	1838 0.00
	1837 0.00
	1836 0.00
	1835 0.00
	1834 0.00
	1833 0.00
	1832 0.00
	1831 0.00
	1830 0.00
	1829 0.00
	1828 0.00
	1827 0.00
	1826 0.00
	1825 0.00
	1824 0.00
	1823 0.00
	1822 0.00
	1821 0.00
	1820 0.00
	1819 0.00
	1818 0.00
	1817 0.00
	1816 0.00
	1815 0.00
	1814 0.00
	1813 0.00
	1812 0.00
	1811 0.00
	1810 0.00
	1809 0.00
	1808 0.00
	1807 0.00
	1806 0.00
	1805 0.00
	1804 0.00
	1803 0.00
	1802 0.00
	1801 0.00
	1800 0.00
	1799 0.00
	1798 0.00
	1797 0.00
	1796 0.00
	1795 0.00
	1794 0.00
	1793 0.00
	1792 0.00
	1791 0.00
	1790 0.00
	1789 0.00
	1788 0.00
	1787 0.00
	1786 0.00
	1785 0.00
	1784 0.00
	1783 0.00
	1782 0.00
	1781 0.00
	1780 0.00
	1779 0.00
	1778 0.00
	1777 0.00
	1776 0.00
	1775 0.00
	1774 0.00
	1773 0.00
	1772 0.00
	1771 0.00
	1770 0.00
	1769 0.00
	1768 0.00
	1767 0.00
	1766 0.00
	1765 0.00
	1764 0.00
	1763 0.00
	1762 0.00
	1761 0.00
	1760 0.00
	1759 0.00
	1758 0.00
	1757 0.00
	1756 0.00
	1755 0.00
	1754 0.00
	1753 0.00
	1752 0.00
	1751 0.00
	1750 0.00
	1749 0.00
	1748 0.00
	1747 0.00
	1746 0.00
	1745 0.00
	1744 0.00
	1743 0.00
	1742 0.00
	1741 0.00
	1740 0.00
	1739 0.00
	1738 0.00
	1737 0.00
	1736 0.00
	1735 0.00
	1734 0.00
	1733 0.00
	1732 0.00
	1731 0.00
	1730 0.00
	1729 0.00
	1728 0.00
	1727 0.00
	1726 0.00
	1725 0.00
	1724 0.00
	1723 0.00
	1722 0.00
	1721 0.00
	1720 0.00
	1719 0.00
	1718 0.00
	1717 0.00
	1716 0.00
	1715 0.00
	1714 0.00
	1713 0.00
	1712 0.00
	1711 0.00
	1710 0.00
	1709 0.00
	1708 0.00
	1707 0.00
	1706 0.00
	1705 0.00
	1704 0.00
	1703 0.00
	1702 0.00
	1701 0.00
	1700 0.00
	1699 0.00
	1698 0.00
	1697 0.00
	1696 0.00
	1695 0.00
	1694 0.00
	1693 0.00
	1692 0.00
	1691 0.00
	1690 0.00
	1689 0.00
	1688 0.00
	1687 0.00
	1686 0.00
	1685 0.00
	1684 0.00
	1683 0.00
	1682 0.00
	1681 0.00
	1680 0.00
	1679 0.00
	1678 0.00
	1677 0.00
	1676 0.00
	1675 0.00
	1674 0.00
	1673 0.00
	1672 0.00
	1671 0.00
	1670 0.00
	1669 0.00
	1668 0.00
	1667 0.00
	1666 0.00
	1665 0.00
	1664 0.00
	1663 0.00
	1662 0.00
	1661 0.00
	1660 0.00
	1659 0.00
	1658 0.00
	1657 0.00
	1656 0.00
	1655 0.00
	1654 0.00
	1653 0.00
	1652 0.00
	1651 0.00
	1650 0.00
	1649 0.00
	1648 0.00
	1647 0.00
	1646 0.00
	1645 0.00
	1644 0.00
	1643 0.00
	1642 0.00
	1641 0.00
	1640 0.00
	1639 0.00
	1638 0.00
	1637 0.00
	1636 0.00
	1635 0.00
	1634 0.00
	1633 0.00
	1632 0.00
	1631 0.00
	1630 0.00
	1629 0.00
	1628 0.00
	1627 0.00
	1626 0.00
	1625 0.00
	1624 0.00
	1623 0.00
	1622 0.00
	1621 0.00
	1620 0.00
	1619 0.00
	1618 0.00
	1617 0.00
	1616 0.00
	1615 0.00
	1614 0.00
	1613 0.00
	1612 0.00
	1611 0.00
	1610 0.00
	1609 0.00
	1608 0.00
	1607 0.00
	1606 0.00
	1605 0.00
	1604 0.00
	1603 0.00
	1602 0.00
	1601 0.00
	1600 0.00
	1599 0.00
	1598 0.00
	1597 0.00
	1596 0.00
	1595 0.00
	1594 0.00
	1593 0.00
	1592 0.00
	1591 0.00
	1590 0.00
	1589 0.00
	1588 0.00
	1587 0.00
	1586 0.00
	1585 0.00
	1584 0.00
	1583 0.00
	1582 0.00
	1581 0.00
	1580 0.00
	1579 0.00
	1578 0.00
	1577 0.00
	1576 0.00
	1575 0.00
	1574 0.00
	1573 0.00
	1572 0.00
	1571 0.00
	1570 0.00
	1569 0.00
	1568 0.00
	1567 0.00
	1566 0.00
	1565 0.00
	1564 0.00
	1563 0.00
	1562 0.00
	1561 0.00
	1560 0.00
	1559 0.00
	1558 0.00
	1557 0.00
	1556 0.00
	1555 0.00
	1554 0.00
	1553 0.00
	1552 0.00
	1551 0.00
	1550 0.00
	1549 0.00
	1548 0.00
	1547 0.00
	1546 0.00
	1545 0.00
	1544 0.00
	1543 0.00
	1542 0.00
	1541 0.00
	1540 0.00
	1539 0.00
	1538 0.00
	1537 0.00
	1536 0.00
	1535 0.00
	1534 0.00
	1533 0.00
	1532 0.00
	1531 0.00
	1530 0.00
	1529 0.00
	1528 0.00
	1527 0.00
	1526 0.00
	1525 0.00
	1524 0.00
	1523 0.00
	1522 0.00
	1521 0.00
	1520 0.00
	1519 0.00
	1518 0.00
	1517 0.00
	1516 0.00
	1515 0.00
	1514 0.00
	1513 0.00
	1512 0.00
	1511 0.00
	1510 0.00
	1509 0.00
	1508 0.00
	1507 0.00
	1506 0.00
	1505 0.00
	1504 0.00
	1503 0.00
	1502 0.00
	1501 0.00
	1500 0.00
	1499 0.00
	1498 0.00
	1497 0.00
	1496 0.00
	1495 0.00
	1494 0.00
	1493 0.00
	1492 0.00
	1491 0.00
	1490 0.00
	1489 0.00
	1488 0.00
	1487 0.00
	1486 0.00
	1485 0.00
	1484 0.00
	1483 0.00
	1482 0.00
	1481 0.00
	1480 0.00
	1479 0.00
	1478 0.00
	1477 0.00
	1476 0.00
	1475 0.00
	1474 0.00
	1473 0.00
	1472 0.00
	1471 0.00
	1470 0.00
	1469 0.00
	1468 0.00
	1467 0.00
	1466 0.00
	1465 0.00
	1464 0.00
	1463 0.00
	1462 0.00
	1461 0.00
	1460 0.00
	1459 0.00
	1458 0.00
	1457 0.00
	1456 0.00
	1455 0.00
	1454 0.00
	1453 0.00
	1452 0.00
	1451 0.00
	1450 0.00
	1449 0.00
	1448 0.00
	1447 0.00
	1446 0.00
	1445 0.00
	1444 0.00
	1443 0.00
	1442 0.00
	1441 0.00
	1440 0.00
	1439 0.00
	1438 0.00
	1437 0.00
	1436 0.00
	1435 0.00
	1434 0.00
	1433 0.00
	1432 0.00
	1431 0.00
	1430 0.00
	1429 0.00
	1428 0.00
	1427 0.00
	1426 0.00
	1425 0.00
	1424 0.00
	1423 0.00
	1422 0.00
	1421 0.00
	1